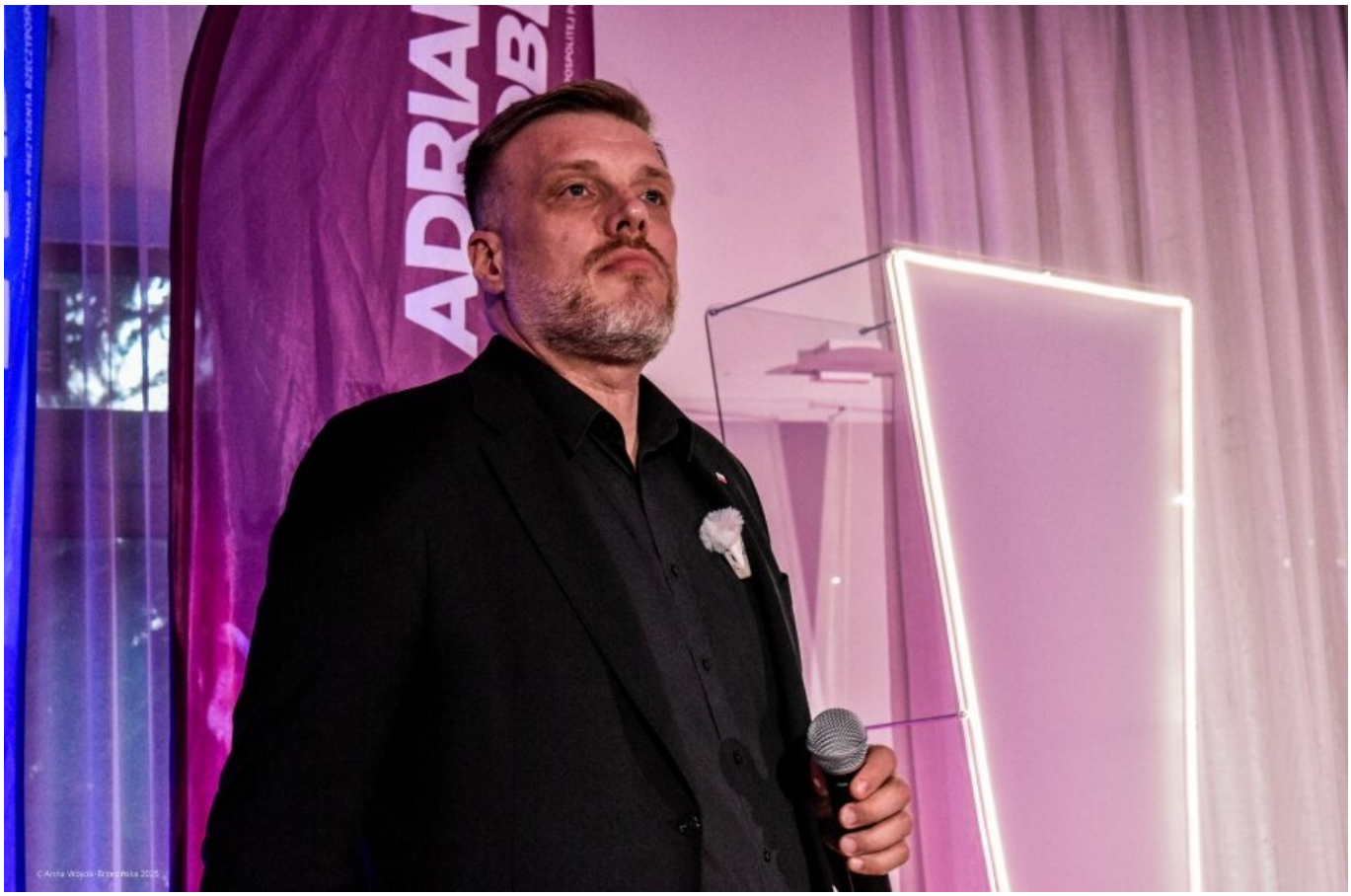
Zandberg w Skierniewicach wysyła Kaczyńskiego i Tuska na emeryturę

data aktualizacji: 2025.04.03 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



„Nasz wybór jest taki: albo trzymanie się drożejącego węgla, albo energetyka jądrowa, albo uzależnienie się od importu gazów. Z tych trzech opcji atom jest najbardziej oczywistym i bezpiecznym dla Polski. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Adrian Zandberg, kandydat na urząd Prezydenta RP, spotkał się 31 marca z mieszkańcami Skierniewic. Lider „Razem" zaprezentował wizję Polski, która wymaga gruntownych zmian – od energetyki, przez ochronę zdrowia, aż po walkę z patologiami w zarządzaniu publicznymi instytucjami – wymieniał.

Spotkanie w Skierniewicach Zandberg rozpoczął od krytyki obecnej klasy politycznej, która – jak podkreślił – od dwóch dekad nie potrafiła sprostać wyzwaniom współczesności.

„Od 20 lat rządzą na zmianę Platforma i PiS, a efekt? Polska nie zbudowała ani jednej elektrowni jądrowej" – mówił kandydat. Jego zdaniem brak inwestycji w strategiczne sektory, takie jak energetyka czy przemysł farmaceutyczny, to efekt krótkowzroczności polityków, którzy skupiają się na medialnych przepychankach zamiast na realnych problemach.

[[[2513]]]

Zandberg przypomniał o swoim sztandarowym projekcie – **Piętnastoletnim Programie Rozbudowy Polski**, który zakłada budowę ośmiu bloków jądrowych oraz trzech fabryk leków. *„Jeśli nie zaczniemy działać teraz, za 10-15 lat nasza gospodarka po prostu się posypie”* – ostrzegał.

Ochrona zdrowia. 8 proc. PKB to konieczność

Kandydat odniósł się także do dramatycznej sytuacji w polskiej ochronie zdrowia. *„Nie możemy dopuścić do prywatyzacji przez zagłodzenie”* – mówił, odnosząc się do niedofinansowania szpitali i rosnącej roli sektora prywatnego. Zandberg podkreślił, że **Polska wydaje na zdrowie jedne z najmniejszych środków w Europie** i zaproponował zwiększenie nakładów. *„Jeśli tego nie zrobimy, ludzie będą zmuszeni oddawać ostatnie oszczędności prywatnym klinikom, a biedni zostaną skazani na chorobę i śmierć”* – dodał, wskazując na negatywne przykłady systemu amerykańskiego.

[[[2508]]]

Zandberg mówi o systemie ochrony zdrowia, który – jego zdaniem – stoi na krawędzi załamania. Jego diagnoza jest prosta: jeśli nie zwiększymy nakładów publicznych na zdrowie, biedni będą skazani na chorobę i śmierć, a zdesperowani pacjenci będą oddawać ostatnie oszczędności prywatnym klinikom. Kandydat ostrzega przed „**pełzającą prywatyzacją**”, która – jak w modelu amerykańskim – może doprowadzić do systemu, gdzie zdrowie staje się luksusem.

„Nie możemy dopuścić do prywatyzacji przez zagłodzenie publicznych szpitali” – mówi. Zandberg proponuje rozwiązania wzorowane na Niemczech i Czechach, które ograniczają konflikty interesów między sektorem publicznym a prywatnym.

W jego narracji pobrzmiewa echo Chomsky’ego, który opisywał mechanizm celowego niedofinansowania usług publicznych jako sposób na ich prywatyzację. Kandydat podkreśla, że obecny system już teraz pasożytuje na portfelach Polaków – prywatne firmy medyczne zarabiają krocie, podczas gdy **publiczna ochrona zdrowia jest „zagłodzona".** To, co mamy w Polsce, przypomina „Frankensteina” opisywanego przez publicystów – hybrydę publiczno-prywatną, która nie działa dobrze dla nikogo.

[[[2514]]]

Jego retoryka jest emocjonalna i celuje w serca wyborców: *„Zdesperowany człowiek odda wszystko, żeby ratować swoje życie*". Kandydat odwołuje się do konstytucyjnej zasady równości dostępu do ochrony zdrowia, przedstawiając ją jako jedną z ostatnich wartości, które trzeba chronić przed zniszczeniem. Wskazuje też na demograficzne wyzwania – starzejące się społeczeństwo i rosnące potrzeby zdrowotne – które mogą całkowicie przygnieść obecny system.

Walka z koryciarstwem

Jednym z głównych punktów programu Zandberga jest walka z tzw. koryciarstwem – pasożytowaniem polityków na spółkach Skarbu Państwa i samorządowych. **„Spółki publiczne to nie są trofea do rozdania kolegom z partii”** – mówił.
Przypomnijmy, że kandydat postuluje za wprowadzeniem regulacji zakazującej zatrudniania polityków w spółkach publicznych podczas sprawowania mandatu oraz przez dwa lata po jego zakończeniu. Dodatkowo proponuje likwidację rad nadzorczych w spółkach publicznych, które jego zdaniem są źródłem korupcjogennych praktyk.

W różnych rzeczach ja się mogę nie zgadzać z liberałami, w różnych rzeczach mogę się nie zgadzać z konserwatystami z PSL-u, ale że wszyscy już się zorientowali, że to oryginalne „koryciarstwo", które PiS powiązał do sześcianu, to jest coś, czego Polacy nie akceptują.

Apel o zmianę pokoleniową

Zandberg wezwał wyborców w Skierniewicach do odrzucenia politycznego duopolu PO-PiS. *„Czas wysłać Kaczyńskiego i Tuska na emeryturę"* – mówił, podkreślając potrzebę zmiany pokoleniowej w polskiej polityce.

[[[2516]]]

Kandydat na prezydenta RP w swoim wystąpieniu maluje obraz polskiej polityki jako tragikomedii, w której głównymi bohaterami są dwa zwaśnione obozy – Platforma Obywatelska i PiS. Ich odwieczna rywalizacja przypomina „telenowelę", gdzie zamiast realnych działań mamy niekończące się **zapowiedzi wsadzania przeciwników do więzienia**. To polityczna wersja „Mody na sukces", w której każdy odcinek kończy się tym samym – brakiem jakichkolwiek efektów dla kraju.

Dziś mamy po prawej stronie sceny politycznej wyścig – kto jeszcze pokorniej ukłoni się oligarchom i **wielkiemu biznesowi, kto jeszcze bardziej powie, że możemy mieć państwo minimum.**

Najbardziej spektakularnym przykładem tej stagnacji – zdaniem Zandberga – jest brak **elektrowni atomowych**, które od dwóch dekad pozostają jedynie „projektem na papierze". Kandydat przypomina, że Polska od 20 lat wie o konieczności transformacji energetycznej, o kosztach ETS i wyczerpywaniu się złóż węgla, a mimo to nic z tym nie robi. Elektrownie węglowe, pamiętające jeszcze epokę PRL-u, dogorywają technologicznie, a jedyne, co udało się zrobić politykom, to przetrwać kolejne wybory.

CZYTAJ TAKŻE:

Nawrocki w Skierniewicach: "Rafał Trzaskowski zachowuje się jak chorągiewa"

„Liga szalikowców"

W tej narracji kandydat punktował krótkowzroczność klasy politycznej. Zamiast myśleć o przyszłości – o tym, co będzie za 10 czy 15 lat – politycy skupiają się na medialnych przepychankach. „Liga szalikowców" – jak określa ten spór kandydat – to zabawa dla kibiców politycznych drużyn, którzy zamiast rozwiązywać problemy kraju, wolą **machać szalikami i krzyczeć** *„nasza racja jest lepsza*".

[[[2512]]]

Żeby rozwiązać w Polsce kryzys mieszkaniowy i zaspokoić potrzeby zwykłych ludzi, **w Polsce musi zacząć na dużą skalę budować samorząd** – mówi Adrian Zandberg. Podczas spotkania w Skierniewicach nawiązał do swojego pomysłu zmierzenia się z problemem braku mieszkań i wysokich cen nieruchomości. Kandydat partii Razem w wyborach prezydenckich przedstawił swój plan na rozwiązanie problemu braku dostępnych mieszkań w Polsce. Wśród kluczowych propozycji znalazło się wprowadzenie podatku od trzeciego i kolejnych mieszkań oraz rezygnacja z rządowych dopłat, które – jego zdaniem – sztucznie napędzają wzrost cen nieruchomości.

Kryzys mieszkaniowy to **wynik spekulacyjnej gorączki na rynku nieruchomości**, gdzie multimilionerzy, dysponując wolnymi milionami złotych, skupują mieszkania, traktując je jako lokatę

kapitału. Efekt? **Ceny mieszkań szybują w górę, a zwykli Polacy, nie mają zdolności kredytowej, by kupić mieszkanie, które zapewni im choćby minimalny komfort życia** – mówił podczas wiecu.

[[[2510]]]

W tej narracji kandydat podkreśla -- kryzys mieszkaniowy staje się symbolem szerszego problemu – rosnących nierówności społecznych i braku skutecznych działań państwa.

Demokracja i walka ze skrajną prawicą

Zandberg pytany przez uczestniczących w spotkaniu wyborczym o decyzję francuskiego sądu, który zakazał Marine Le Pen startu w wyborach, stwierdził, że takie działania są błędne. „***Skrajną prawicę należy pokonać przy urnach, przy pomocy kartki wyborczej, a nie wyroków sądów***" – mówił. Kandydat zaznaczył, że wzrost popularności skrajnych ugrupowań wynika z zaniedbań elit rządzących, które ignorują nierówności społeczne oraz pogłębiający się podział między wielkimi miastami a prowincją. *„To, jakiej jakości demokrację będziemy mieli, zależy od naszego zaangażowania"* – podkreślił.

[[[2507]]]

Energetyka jądrowa jako fundament stabilności gospodarczej

Kandydat zwrócił uwagę na kryzys energetyczny, który może zagrozić Polsce w najbliższych dekadach. „Nasz wybór jest prosty: **albo drożejący węgiel, albo energetyka jądrowa**" – mówił Zandberg. Mówił o konieczności współpracy z krajami Europy Północnej i Francją w ramach wspólnej inicjatywy nuklearnej. *„Musimy zbudować zdolności produkcyjne u nas w kraju i zawalczyć o wyjęcie kluczowych inwestycji z ograniczeń traktatu z Maastricht"* – dodał.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Radykalna wizja Polski według Brauna. Relacja ze spotkania w Skierniewicach

Zandberg podkreślił konieczność wzmocnienia współpracy obronnej z krajami Europy Północnej oraz regionu bałtyckiego w obliczu zmieniającej się roli Stanów Zjednoczonych. *„**Stany Zjednoczone odwracają się od Europy** i kierują się ku Pacyfikowi"* – zauważył. Jego zdaniem Polska musi inwestować w przemysł obronny oraz rozwijać zdolności produkcyjne amunicji i sprzętu wojskowego we własnym zakresie.

Kandydat na prezydenta RP wskazał także na potrzebę rewizji zasad finansowania inwestycji publicznych w Unii Europejskiej oraz budowy nowych architektur bezpieczeństwa we współpracy z Francją i innymi krajami południowej Europy.

„Polityka musi odzyskać treść" – mówił Zandberg, apelując do wyborców o aktywne uczestnictwo w wyborach.

KRÓTKO... Adrian Zandberg próbuje przyciągnąć zarówno wyborców

lewicowych, jak i centro-lewicowych, którzy oczekują bardziej aktywnej roli państwa w gospodarce i społeczeństwie. Poruszane przez niego w Skierniewicach wątki dotyczące korupcji i nepotyzmu, mogą również przyciągnąć wyborców, którzy są rozczarowani obecnym stanem polityki. Kandydat porównuje spór Platformy Obywatelskiej i PiS do *„telenoweli”*, w której liczy się wyłącznie wzajemne oskarżanie (*„my was dojedziemy”*) zamiast realnych działań. Nie ma więc problemu – za klasykiem – ze wskazaniem "*wrogów systemu*". Sam proponuje — państwo aktywne inwestycyjnie, ale zarządzane kompetentnie, bez *„oligarchicznych układów”*.
[[[2511]]]

WYBORY PREZYDENTA RP w 2020:

- **Rafał Trzaskowski w Skierniewicach wzywa kontrkandydata do debaty**
- **Andrzej Duda też gościł w naszym regionie**
- **Hołownia w Skierniewicach: „Jako prezydent RP kwestię gospodarowania wodą uczynię jednym z priorytetów"**
- **Małgorzata Trzaskowska: "Nie potrafię milczeć w sprawach ważnych"**

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44921-zandberg-w-skierniewicach-wysyla-kaczynskiego-i-tuska-na-emeryture